goniec codzienny

Wilno
WTOREK
26 maja 1942 r.
Nr. 262
Cena w Wilnie 5 fen.

Wielka bitwa w kotle w rejonie na południe od Charkowa

Okrążenie trzech armii sowieckich. — Zajęto ponad 30 miejscowości na środkowym odcinku frontu. — Nieprzyjacielskie siły w Laponii rozbite. — Bomby na bazę lekkich brytyjskich sił morskich. — 15 brytyjskich samolotów zestrzelono nad Marmaryką.

Z Kwatery Głównej Führera, 25 maja.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Działania w rejonie na południe od Charkowa rozwinęły się w wielką bitwę okrążającą. Trzy armie sowieckie, w tym wielkie siły pancerne, zostały otoczone. Próby przedarcia rozbiły się z najcięższymi dla przeciwnika stratami.

Podczas własnego ataku na środkowym odcinku frontu zajęto ponad 30 miejscowości. Miejscowe ataki nieprzyjaciela na południowy wschód od jeziora Ilmen spełzły na niczym.

W Laponii niemieckie i fińskie oddziały rozbiły w kilkotygodniowych ciężkich walkach nieprzyjacielskie siły, składające się z kilku dywizyj. Przy czym 99 oddział cyklistów, pomimo b. ciężkich warunków terenowych, przełamał zaciekle bronione i głęboko umocnione stanowiska nieprzyjacielskich bunkrów.

Przy zatoce Kandałaksza samoloty pikujące zniszczyły ważny most kolei Murmańskiej.

Eskadry samolotów bojowych obrzuciły skutecznie w ciągu ostatniej nocy bombami kruszącymi i zapalającymi brytyjską bazę lekkich sił morskich przy południowym wybrzeżu Anglii.

Z Kwatery Głównej Führera, 24 maja.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na skutek przeprowadzonych w dniu 23 maja kontrataków zostały w rejonie na południe od Charkowa otoczone wielkie siły sowieckie. Próby przełamania się były tak samo bezskuteczne, jak i od zewnątrz prowadzone przez przeciwnika ataki odciążające.

W okręgu na południowy wschód od jeziora Ilmen także wczoraj załamały się wszystkie nieprzyjacielskie ataki.

Na zapleczu frontu wschodniego zniszczyły węgierskie oddziały w kilkudniowych walkach silnie uzbrojoną bandę bolszewicką, przy czym zdobyły liczny sprzęt wojenny.

W Afryce Północnej, na południowy wschód od Mechili, ostrzeliwała artyleria brytyjskie zgrupowania pojazdów mechanicznych. Niemieckie myśliwce zestrzeliły nad Marmaryką 15 brytyjskich samolotów. Stracono 1 własny samolot.

Obszary portowe nad Kanałem Bristol w zachodniej Anglii zostały obrzucone w ciągu dnia bombami ciężkiego kalibru.

Kapitan Graeve, dowódca batalionu pewnego pułku strzelców, odznaczył się szczególną dzielnością w walkach na półwyspie Kercz.

BERLIN. (DNB). Jak ze sfer wojskowych donosi DNB, zaatakowały lekkie niemieckie jednostki powietrzne jedno z lotnisk na Malcie, obrzucając je bombami.

Zaobserwowano trafienia bomb w miejsca postoju samolotów. Na froncie północno - afrykańskim natrafiły myśliwce pościgowe niemieckie na brytyjską eskadrę, strącając siedem samolotów angielskich bez strat własnych.

Tak chciała Anglia

SALONIKI. (DNB). Według wiadomości z Iraku uległy rząd Nuri'ego Said'a przedsięwziął z polecenia Anglii dalsze kroki celem całkowitego zduszenia narodowych uczuć w Iraku. Wydał zarządzenie, wchodzące natychmiast w życie, mocą którego zostały rozwiązane wszystkie towarzystwa i organizacje sportowe, towarzyskie i naukowe. Majątek towarzystw zostaje skonfiskowany. Zarządzenie wydano dla tego, że w rozwiązanych organizacjach pielęgnowano, pomimo stosowanych represyj dążenie do niepodległości narodowej. Rozwiązanie towarzystw jest wyraźnym dowodem, z jakimi trudnościami musi walczyć rząd Nuri'ego Said'a i jak dalece się zaprzedał wrogowi Arabów Anglii, która zrobiła z niego swojego pachołka.

TRAPEZUNT. (DNB). Z irańskiego miasta Sziras nadeszła wiadomość, że z miasta wyszło w niewiadomym kierunku 200 rodzin, albowiem nie były w stanie zapłacić nieustannie wzrastających podatków. Przypuszcza się, że się ukryły na pustyni. Z tego samego powodu, jak powiadamiają z Lingah nad Zatoką Perską 50.000 osób z prowincyj nad Zatoką Perską opuściło swoją ojczyznę i przeniosło się do Koweit, Oman i na wyspy Bahreina. Podatki w Iranie wzrosły w ostatnim czasie prawie dziesięciokrotnie z powodu konieczności budowy dróg i objektów, których zażądali bolszewicy i Anglicy w związku ze swoimi potrzebami transportowymi.

KANTON. (DNB). Według wiarogodnych informacyj Domei, tysiące zbiegów z Burmy do Kunming naniosły cholerę co raz to bardziej się szerzącą. Kroki zaradcze zbyt późno zastosowane przez władze w Junnan nie [illegible] skutków i zaraza nadal szerzy się bez przeszkód.

Oczyszczanie terenu Kerczu

BERLIN. (DNB). Jak podaje Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych, po zwycięskim zakończeniu walk na półwyspie Kercz oddziały niemieckie i rumuńskie rozpoczęły obecnie oczyszczanie skalistych rozpadlin terenu, jaskiń i kamieniołomów z resztek pobitego przeciwnika. Bolszewicy próbowali poukrywać się w tych kryjówkach, by przy odpowiedniej sposobności napadać na sprzymierzeńców. Akcja oczyszczania jest już na ukończeniu. W trakcie zbierania zdobyczy natrafia się na formalne góry poległych bolszewików, jak n. p. obok huty Wojkow i fortu Jenikale. W obu wymienionych punktach wrzała walka do ostatniej chwili. Krok po kroku zdobywać musiała piechota niemiecka na terenie huty, gdzie nieprzyjaciel dniami całymi zaciekle bronił każdego domku, aż wreszcie siły bolszewickie unicestwiono doszczętnie. 4.000 jeńców i 1.800 poległych stracił przeciwnik w tym jednym miejscu.

Z obszernych, częściowo podziemnych urządzeń wydobywano w czasie oczyszczania jeszcze resztki oddziałów bolszewickich. Cięższymi jeszcze okazały się krwawe straty bolszewickie w forcie Jenikale, gdzie padło 3.000 bolszewików. Walka była tu tak straszna, gdyż tu bolszewicy mieli ostatnią już sposobność wsadzenia swych oddziałów na okręty i dlatego komisarze wydali rozkaz za wszelką cenę utrzymać fort dla osłonięcia wspomnianej akcji. Poza 3.000 poległych stracił tu nieprzyjaciel 5.440 jeńców. Niemieckie siły powietrzne znalazły we środę wdzięczny cel swych bombardowań podczas ponownego ich ataku na twierdzę Sewastopol.

Niemieckie samoloty bojowe przerwały zaporę bolszewickiej artylerii wszelkich kalibrów i uzyskały celne rzuty na urządzenia wojenne na zachód i wschód od południowej zatoki Sewastopolskiej. Znaczne pożary świadczyły o skuteczności ataków. Pościgowce niemieckie strąciły dwa myśliwce bolszewickie. Wszystkie niemieckie samoloty powróciły nieuszkodzone do swych baz.

Niebezpieczeństwo łodzi podwodnych wzrasta

BERLIN. W dniu, gdy Roosevelt zamierza szumnie święcić „dzień uroczysty floty amerykańskiej" niemieckie komunikaty specjalne skierowały te fanfary bardzo wyraźnie na rzeczywistą sytuację na Atlantyku, a przede wszystkim na wybrzeże amerykańskie, gdzie od ataku łodzi podwodnych nie są bezpieczne nawet wody wewnętrzne, jak np. rzeka św. Wawrzyńca.

BERLIN. (DNB). Ze sfer wojskowych dowiaduje się NBI: Amerykański statek handlowy o pojemności okrągło 10.000 trb. został zatrzymany i zaatakowany przez łódź podwodną tuż przed samym wejściem do jednego z północno-amerykańskich portów. Okręt rozpoczął ogień ze swych dział pokładowych, oddając kilka strzałów w stronę łodzi, która, wynurzywszy się, zaczęła odpowiadać ogniem. Na odgłos kanonady pojawiły się dalsze dwie łodzie podwodne i zaczęły ostrzeliwać parowiec amerykański płonący już w kilku miejscach.

Po przeszło półgodzinnym pojedynku artyleryjskim, statek amerykański pochylił się i zaczął zwolna tonąć. Kilka dalszych celnych strzałów spowodowało wybuchy na jego pokładzie i wśród potężnych chmur dymu okręt poszedł na dno. Łodzie podwodne szkód nie poniosły. Zatopiony frachtowiec wiózł ładunek gumy dla amerykańskich przedsiębiorstw zbrojeniowych

Wszystko się łata

Na podstawie statystyki z roku 1939 miały do swej dyspozycji mocarstwa anglo-amerykańskie tonaż ogólny Wielkiej Brytanii, Kanady, Australii, Nowej Zelandii i innych dominiów oraz licząc razem Belgię, Holandię, Norwegię, Grecję i statki Stanów Zjednoczonych — równo 38,5 milionów ton rej. br. Lecz od wybuchu wojny aż do dnia dzisiejszego zatopiono przez niemieckie łodzie podwodne i niemiecką broń powietrzną przeszło 17,5 milionów ton. Po odliczeniu zatopień na skutek działań japońskich i włoskich okazuje się, że znacznie więcej niż połowa tonażu anglo-amerykańskiego już się znajduje na dnie morza. Luki tej nie można też wypełnić budową nowych statków.

Wszystko to razem wzięte oznaczałoby ni mniej ni więcej, że już obecnie muszą Stany Zjednoczone wyrzec się wszelkich widoków na zwycięstwo. Szczególniej niemożliwością byłoby wyrzec się napraw i nie jest to zamierzone. Przeciwnie każdy chociażby trochę zdatny do naprawy statek ma być ponownie łatany.

Dzisiaj służy do dyspozycji niemieckich łodzi podwodnych prawie całe wybrzeże europejskie jako bazy wyjściowe. Ilość ich wielokrotnie przewyższa cyfrę pierwszej wojny światowej, jak to zaznaczył Wódz Niemiec. Do tego doliczyć należy flotę podwodną Japonii i Italii i tym samym konieczność organizowania przez mocarstwa anglo-amerykańskie zwalczania łodzi podwodnych na wszystkich prawie morzach i oceanach świata.

Gdyby tak było...

Głosy obozu nieprzyjacielskiego, któreby pragnęły wciąż jeszcze żywić optymizm w stosunku do problematu żeglugi, stają się coraz rzadsze. Przewodniczący komisji żeglugi Stanów Zjednoczonych, admirał Emery S. Land oświadczył wobec prezydium Waszyngtońskiego krótko i węzłowato: „Niebezpieczeństwo łodzi podwodnych nie da się usunąć ze świata. Możnaby je najwyżej zmniejszyć". Podobnie pesymistycznie sądzi znany północno-amerykański rzeczoznawca morski Hansen Baldwin w „Evening Standard". „Największym problematem aljantów rozwiązania którego dotychczas nie znaleziono — są ich transporty. Sprawa ta jest największej donosłości, gdyż wszystkie dostawy aljantów, w przeciwieństwie do mocarstw Osi, a nawet gospodarki amerykańskiej wewnętrznej, są zupełnie uzależnione od tak niebezpiecznej drogi morskiej".

Poważne stanowisko względem działalności niemieckich łodzi podwodnych zajmuje również Edynburska gazeta „Scotsman". Pismo wskazuje szczególnie na zbrojenia okrętów na rzece św. Wawrzyńca i nazywa je świetnym czynem. Dziennik uważa, że w rzeczywistości ta wojna łodzi podwodnych zakłóca coraz bardziej normalne życie całego kontynentu amerykańskiego. W końcu swych rozważań pismo powiada, że to, co Stany Zjednoczone już utraciły w statkach handlowych przez działanie łodzi podwodnych, tworzy już naprawdę poważne cyfry". Z tym stwierdzeniem można się tylko zgodzić.

BERLIN. Statek szpitalny niemieckiej marynarki wojennej „Alexander von Humboldt", znajdujący się w drodze do pewnego portu u wybrzeża norweskiego, został napadnięty przez łódź podwodną, pomimo swych oznak zewnętrznych, odpowiadających postanowieniom konwencji genewskiej, nie ponosząc przy tym jakiejkolwiek szkody. Jest to kolejny wypadek lekceważenia Czerwonego Krzyża przez mocarstwa nieprzyjacielskie, sprzeciwiający się ogólnie przyjętym prawom międzynarodowym.

Pogarda śmierci u Japończyków

TOKIO. (DNB). Kazumaro Uno, tłumacz przy pertraktacjach o oddanie Korregidoru pomiędzy generał-porucznikiem Homma a generał-porucznikiem Wainwright, wyjaśnił — jak podaje Domei — na konferencji prasowej w Szanghaju, że t. zw. „pocisk ludzki", czyli bezprzykładna pogarda śmierci u Japończyków, była jedną z kapitalnych przyczyn poddania się Korregidoru. Przeprowadził on rozmowy z licznymi amerykańskimi oficerami, m. in. z gen.-por. Wainwright'em, gen.-por. Luis Beebe, z szefem sztabu, z gen.-majorem George, komendantem umocnień w zatoce Manila, jak również z kapitanem Kenneth, zastępcą dowódcy floty amerykańskiej na Filipinach. Uno stwierdził, że wszyscy ci oficerowie motywowali upadek Korregidoru poza wspomnianą odwagą Japończyków, faktem niezjawienia się pomocy amerykańskiej i przewagą motoryzacji japońskiej.

Zaniepokojenie w Czungkingu

TOKIO. (DNB). „Yomiuru Shimbum" publikuje sprawozdanie, z Szanghaju, w którym m. in. powiada się, że gwałtowne posuwanie się wojsk japońskich w prowincji Yünnan oraz nieustanne klęski brytyjskich i amerykańskich wojsk w walkach o Burmę wywołały wielkie zaniepokojenie w stolicy rządu Czangkaiszeka. W pewnych sferach amerykańskich rozpoczęto akcję, która ma na celu ustąpienie z dotychczas zajmowanych stanowisk ministra finansów Kung'a oraz drugiej ważnej osobistości politycznej, przyjaźnie usposobionej do Stanów Zjednoczonych; obie osobistości czyni się odpowiedzialnymi za niepowodzenie proamerykańskiej polityki, którą prowadził Czungking. Według sprawozdania charakterystycznym dla nastrojów ludności Czungkingu jest niepowodzenie ostatniej pożyczki Czungkingu na budowę samolotów; odnosi się wrażenie, że ludność wyraźnie tęskni za pokojem. Oprócz tego nie udało się usunąć tarć między Czangkaiszekiem a komunistami w Czungkingu. Będą one trwały i nadal, jak wynika z faktu aresztowania w ostatnich dniach przez władze Czungkingu grupy komunistów. Sprawozdanie kończy się stwierdzeniem, że ludność Czungkingu w chwili obecnej jest niezwykle zdenerwowana, obawia się bowiem ataków japońskich bombowców na miasto.

Z Rzymu do Mandżuli w 65 dn

TOKIO. Radca ambasady japońskiej w Rzymie Ando przyjechał w środę do Mandżuli, jadąc przez Syberię. Ando, który dostał się do Kujbyszewa przez Turcję i Kaukaz, był w drodze z Rzymu do Mandżuli 65 dni.

Roosevelt winowajcą wojny

BERLIN. (DNB). „Frankfurter Zeitung" stwierdza dzisiaj w swych rozważaniach do opinii dyplomatów niemieckich, wracających z krajów amerykańskich, że klucz wypadków politycznych, jakie wpędziły w wojnę najpierw Europę, a wreszcie prawie cały świat — znajduje się w Stanach Zjednoczonych, a ściślej mówiąc u Roosevelta i jego popleczników, nie krępujących się opinią publiczną. Już dzisiaj można dowieść dokumentami, że większą część odpowiedzialności za przygotowanie, rozpasanie i rozszerzanie wojny europejskiej i za jej rozszerzenie do rozmiarów wojny światowej — obok Churchilla ponosi Roosevelt. Również i wypadki polityczne w Ameryce Środkowej i Południowej należy ujmować wyłącznie z perspektywy polityki wojennej prezydenta St. Zjedn. Gdy kiedyś z czasem znajdą się przed sądem historii raporty urzędowe niemieckiej misji dyplomatycznej w Ameryce, niejeden związek wypadków uwydatni się jeszcze wyraźniej. „Frankfurter Zeitung" pisze, że „jedno tylko daje się już dzisiaj zgóry powiedzieć z doświadczeń dyplomatów niemieckich że niełatwo było im pracować w atmosferze politycznej, której materiał do zatargów wypływał nie z rzeczowej sprzeczności interesów niemieckich i amerykańskich, lecz z na chłodno przemyślanych planów wojennych i żądzy panowania nad światem człowieka z Białego Domu, nieznającego granic w swym postępowaniu". Dziennik kończy swe wywody uwagą, że dyplomacja niemiecka nie mogła powstrzymać rozwoju wypadków. Lecz starała się ona przyczynić do tego, aby wyświetlić zgubne dążenia Roosevelta przed całym światem.

Zaraza żydowska we Francji

O rozwielmożnieniu żydów we Francji informuje agencja „Afip". Gdy w r. 1808 przy okrągło 28 milionach mieszkańców miała Francja 16.600 żydów, to w r. 1942 przy okr. 42 milj. mieszk. liczba żydów wynosi 1,2 miliona. Jak silnym aż do ostatnich czasów był wpływ żydowski we wszystkich dziedzinach — wykazują następujące liczby: z banków 57% było żydowskich, z zakładów muzycznych 71%, w produkcji filmowej 82%. W r. 1941 liczył Paryż ok. 300.000 żydów. Te dane dodatkowe uzupełnia „Matin", stwierdzając odsetek żydów w medycynie. W r. 1921 było w Paryżu 2,5% lekarzy żydów, w r. 1931 10%, w r. 1938 35%. Pośród 3.283 studentów medycyny wszechnicy paryskiej było w r. 1935 1300 cudzoziemców — z czego 1125 żydów. W r. 1936 na 166 podań o naturalizację 128 było żydowskich.

Wobec tych danych agencja „Afip" i gazety wyrażają nadzieję, że nowy Komisarz do spraw żydostwa Darquier de Pellepoix rozpocznie energiczne kroki w kierunku wyeliminowania żydów i stworzenie statutu żydowskiego, który by brał w rachubę interesy społeczeństwa. Okoliczności udowodniły, że żydzi francuscy brali wybitny udział w nieprawnym handlu i we wszystkich politycznych usiłowaniach wywrotowych oraz aktach sabotażu. Z tego powodu, konkluduje korespondencja, należy otworzyć Francuzom oczy na istotę żydostwa i nauczyć ją wyraźnie odróżniać od tego, co rzeczywiście francuskie

Wiadomości z dnia

WTOREK
26 MAJ
Filipa Nar.

Wschód słońca 3.57
Zachód słońca 20.34

— ŚWIĘTO WIOSNY W SZKOŁACH. Zbliżający się koniec roku szkolnego w r. b. ustalono na dzień 1 czerwca uroczystym obchodem—szkolnym Świętem wiosny, podczas którego odbędzie się uroczyste doręczenie świadectw, przegląd działalności szkoły w okresie ubiegłym i t. p. W programie tego obchodu będą szeroko uwzględnione tańce, sport, deklamacje itp. popisy. (p)

— ZMIANA NUMERACJI REJONOWYCH BIUR MIESZKANIOWYCH. Z dniem 21 maja została zmieniona numeracja rejonowych biur mieszkaniowych, przy czym niektóre biura zostały zlikwidowane. Obecnie istnieją w mieście następujące biura mieszkaniowe, biuro R przy ul. Gedimino 3 — tylko dla obywateli Rzeszy Niemieckiej na całe miasto. biuro n. 1 przy ul. Gedimino 9 — dla okręgu poprzedniego biura XI rejonu, nr. 2 — przy ul. J. Jasińskiego 1 — dla poprz. rejonów II i IX; nr. 3 przy ul. Mindaugo (d. Piłsudskiego) 28 — dla popr. rejonów III i VIII; nr. 4 przy ul. Sadowej 4 dla poprz. rejonu IV; nr. 5 przy ul. Wielkiej 30 — dla popr. rejonów V i VI; nr. 6 przy ul. Kalwaryjskiej 4 — dla poprz. rejonu X; nr. 7 przy ul. Ostrobramskiej 20 — dla popr. rejonu VII. (p)

— STANDARYZOWANE OBIADY W „VALGISIE". Restauracje „Valgisu" „Bukiet", „Zacisze" i „Italia" celem udogodnienia dla swych stołowników wprowadzają obiady standaryzowane w cenie po 1 marce. Obiady będą składały się z dwóch dań, przy czym trzy razy tygodniowo będą dania mięsne. Otrzymywać je będzie można na podstawie kartek. (p)

— JAJA DLA DZIECI. Sklepy rejonowe przeprowadzą w najbliższym czasie sprzedaż jaj dla dzieci do lat 6 na odcinek G nr. 1 białych, czerwonych i niebieskich kart mlecznych. Na dziecko będzie sprzedawane po jednym jajku. Odcinki są ważne do 14 czerwca b. r. (p)

— OCZYSZCZANIE PARKÓW MIEJSKICH. Zarząd miejski wydał polecenie sprzątnięcia zaśmieconych w okresie jesiennym i zimowym parków miejskich. Jednocześnie zostaną doprowadzone do porządku trawniki i kwietniki w tych parkach oraz ustawione, w miarę możności, nowe ławki. (p)

— TWAROG ZAMIAST MLEKA. W wypadku, gdy przeznaczone dla spożywców mleko pełnotłuste z jakichkolwiek względów nie może być dostarczone do miejsc sprzedaży, zarządzono przeróbkę tego mleka na pełnotłusty twaróg. Twaróg ten może być wydawany spożywcom zamiast mleka w następującym stosunku: zamiast 3/4 ltr. mleka — 100 gr. twarogu, zamiast 1/2 ltr. mleka—70 gr. i zamiast 1/4 ltr.—40 gr. twarogu. W tych miejscowościach, gdzie dla spożywców nie wystarcza dostarczonego przez producentów mleka należy wyrabiać twaróg z mleka odtłuszczonego i maślanki, przy czym twaróg ten może być również wydawany spożywcom zamiast mleka w stosunku następującym: zamiast 3/4 ltr. mleka — 125 gr. twarogu chudego, zamiast 1/2 ltr. — 100 gr. twarogu i zamiast 1/4 ltr. — 75 gr. twarogu.

Przy rozdziale mleka pełnotłustego należy w takie mleko w pierwszym rzędzie zaopatrzyć dzieci w wieku do 2 lat. (p)

— TYLKO JEDEN WYPADEK WŚCIEKLIZNY. W pierwszej połowie bież. miesiąca zanotowano w Wilnie tylko 1 wypadek wścieklizny. Mianowicie wściekł się kot, który zdołał pokąsać swych właścicieli. Wściekłe zwierzę zabito, a pokąsani obecnie odbywają kurację pasteurowską. (r)

— PRZEDŁUŻENIE WAŻNOŚCI KART TOWAROWYCH DLA WSI. Ważność kart towarowo-żywnościowych, wydanych dla ludności wiejskiej, została przedłużona do 21-go lipca b. r. Na podstawie tych kart wiejskie spółdzielnie rejonowe będą obecnie sprzedawały w okresie od 25 maja do 21 czerwca na odcinek „E nr. 5" po 400 gr. cukru i na odcinek „E nr. 6" po 400 gr. soli na osobę. Odcinki te są ważne do 28 czerwca. (p)

Kary na nieuczciwych sprzedawców

Jak donosi prasa litewska, niedawno w Kownie zostały wykryte nadużycia, jakich się dopuszczali zatrudnieni w jednym ze sklepów kierownik Antanas Mažeika, ekspedient Jonas Jagławiczius i kasjerka Aleksandra Andruszkienie. Winni tych nadużyć zabierali ze sklepu powierzone im tkaniny na ubrania, które można sprzedawać tylko na podstawie specjalnych zezwoleń i sprzedawali je osobom postronnym i spekulantom po cenach wyższych o 200—300% od normalnych. Za to przestępstwo wszyscy zostali ukarani grzywną po 500 marek i aresztem po 4 tygodnie. (r)

Dla robotników w przemyśle metalowym i obróbki drzewa będą w najbliższym czasie uruchomione KURSY ZAWODOWE dla nauki względnie przeszkolenia

Zgłoszenia uczestników kursu w wieku od 14 do 20 lat przyjmuje się od zaraz w godzinach od 8 do 11 i od 2 do 3-ej z wyjątkiem soboty i niedzieli w biurze związków zawodowych, Gedimino (d. Mickiewicza) 27, pokój 323.

WOJNA NA ATLANTYKU

SZTOKHOLM, (DNB). Znany amerykański dziennikarz Hanson Baldwin — z powodu komunikatu londyńskiego w „Dagens Nyheter" — wyraził opinię, że wojna na Atlantyku wystawia siły sprzymierzonych na ciężką próbę.

Żadna z wiadomości o zatopieniach podawanych przez amerykańskie ministerstwo nie oddaje powagi położenia w wojnie na Atlantyku. Hanson mówi dalej, że kampania atlantycka po stronie sprzymierzonych przebywa taki kryzys, że jeśli nie zmaleje liczba zatonięć, stocznie nie nadążą z dostawami, a szlaki morskie sprzymierzeńców znajdą się w położeniu nad wyraz niekorzystnym. Niebezpieczeństwo obecnie grozi już nie tylko na wybrzeżach, lecz i na wszystkich morzach.

Chaos na kolei syberyjskiej

TOKIO. Korespondent gazety „Yomiuri" przesyła z mandżursko-sowieckorosyjskiej stacji granicznej Mandżuli interesujący opis stosunków w Związku Sowieckim. Mandżuli, powiada korespondent, jest dziś jedynym miastem w Azji Wschodniej, gdzie można zbierać zupełnie pewne wiadomości o bolszewickich stosunkach. Wiadomości te pozwalają urobić sobie dokładny obraz życia w Związku Sowieckim pod wpływem obecnej wojny. Celem stawienia możliwie największego oporu Niemcom podczas ich oczekiwanej wiosennej ofensywy, próbują bolszewicy dostarczać na front amunicję i wojenny materiał produkowany przez syberyjski przemysł uzbrojeniowy. Jednakże niezwykle późna wiosna przekreśliła ich rachuby i spowodowała ogromny chaos na syberyjskiej linii kolejowej.

Według otrzymanych wiadomości na wielu miejscach pociągi wyskoczyły z szyn; stan linii kolejowej jest w ogóle rozpaczliwy. Na licznych stacjach znajdują się duże ilości broni, która powoli rdzewieje, albowiem nie ma możliwości dalszego transportu.

Na wschodnio-azjatyckich obszarach Rosji Sowieckiej odczuwa się przede wszystkim brak benzyny i ropy. Traktory są unieruchomione, a do pracy na roli i do transportów trzeba znowu używać koni oraz innego bydła, którego hodowlę zaniedbano przez całe lata. Następnie godny uwagi jest fakt nieustannego wzrastania cen i brak licznych przedmiotów codziennego użytku. Np. zapałki stały się niezwykle cennym artykułem, gdyż ich brakuje.

Wszystko to jest powodem, kończy korespondent, że władze sowieckie kontrolują bardzo surowo ludność. Na każdej stacji kolejowej znajduje się dwadzieścia funkcjonariuszy policyjnych, którzy utrzymują porządek.

Wspólne audycje anglo-sasów

BERLIN, (NBI): Z okazji wywodów wypowiedzianych przez Sumner Welles'a przy wprowadzeniu wspólnych rozgłośni dla St. Zj. i Ameryki Południowej — zauważa „Deutsche Diplomatisch - Politische Korrespondenz", iż jasne jest, że Sumner Welles nie omieszkał wychwalać jako wielki sukces ten nowy aparat wropagandowego opanowywania Ameryki Południowej. „Korespondencja" dodaje, że S. W. wlazł na grunt bardzo śliski, jeśli w mowie swej podkreśla właśnie „bezpartyjność, staranność i dokładność" amerykańskiej służby informacyjnej.

Już dłuższy czas rozwijała ta służba odpowiedzialną działalność właśnie w krajach ibero-amerykańskich, gdzie ponoć amerykańskie agencje grają rolę kierowniczą, a największe dzienniki są pod bezpośrednią kontrolą Waszyngtonu. Lecz i poza tym potężne wpływy dyplomacji yankesów sięgnęły aż tak daleko, że przeszkodziły możności sprostowywania kłamliwych wiadomości kolportowanych przez źródła północno - amerykańskie na temat innych krajów, m. in. także południowo - amerykańskich. Ten więc pożałowania godny fakt monopolistycznego opanowania polityki informacyjnej przez Biały Dom doczeka się obecnie swego ukoronowania przez pociągnięcie pod jeden strychulec południowo-amerykańskiej służby radiowej.

Co w dalszej perspektywie oznacza polityka infiltracji ostatnio bardzo gorliwie prowadzona w Ameryce Południowej, jasnym jest dla każdego: systematyczne przenikanie całego kontynentu południowo-amerykańskiego, by go w rezultacie całkowicie opanować dla swych celów eksploatacyjnych.

Walka ze spekulacją w Meksyku

BUENOS AIRES. (DNB). Według wiadomości z Meksyku rząd meksykański został zmuszony do wydania surowych zarządzeń celem przeciwstawienia się lichwie i spekulacji, które spowodowały w ostatnich czasach drożyznę. Wobec tego, że nikt się nie stosuje do wydanych niedawno przepisów o cenach maksymalnych, prezydent państwa Camacho zarządził zajęcie wszystkich większych zapasów kukurydzy, ryżu i fasoli.

W ciągu 48 godzin należy dostarczyć wszystkie zapasy tych produktów, o ile przekraczają 1000 funtów. Za niestosowanie się do zarządzenia przewiduje się kary od 20 do 40 tysięcy meksykańskich pesos.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 4° dakcja 8-13, Administracja 7.09, Ekspedycja 6.99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 10 fen. Drobne 10 fen za wyraz, 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 15 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—5 fen., poszukującym pracy 50 proc. rabatu, Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM, Nekrologi do 100 m/m 10 fen., wyżej 15 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz